



Sygn. akt II PK 290/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. R.

przeciwko S. T. Spółce z o.o.

o wynagrodzenie i ekwiwalent za urlop o zapłatę,

oraz z powództwa wzajemnego S. T. Spółki z o.o.

przeciwko R. R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 czerwca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej - powodowej wzajemnej od wyroku Sądu

Okręgowego w W.

z dnia 14 lipca 2011 r.,

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od strony skarżącej na rzecz R. R. 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W sprawie z powództwa R. R. o wynagrodzenie za pracę i ekwiwalent za urlop oraz z powództwa wzajemnego spółki z o.o. S. T. o zasądzenie 47.640 zł tytułem nienależnie pobranego wynagrodzenia Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z 19 stycznia 2011 r. uwzględnił powództwo główne i zasądził na rzecz powoda 40.775,02 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w grudniu 2009 r. oraz ekwiwalentu za 39 dni urlopu wypoczynkowego z odsetkami od 11 stycznia 2010 r. i oddalił powództwo wzajemnie spółki. Sąd Okręgowy wyrokiem z 14 lipca 2011 r. oddalił apelację spółki. Oś sporu koncentrowała się na ważności aneksu do umowy o pracę powoda z 1 października 2007 r. Ustalono, że powód został zatrudniony w spółce 10 stycznia 2002 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako dyrektor zakładu w S. 1 marca 2002 r. powierzono mu obowiązki dyrektora spółki zwiększając wynagrodzenie do 7.060 zł. Zgromadzenie wspólników 19 kwietnia 2002 r. powołało powoda na członka zarządu spółki. Od 1 czerwca 2003 r. powód otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 8.060 zł. Pozostali członkowie zarządu W. R. i C. K. mieszkali w Niemczech, stąd powód kierował bieżącą działalnością spółki. Cyklicznie członkowie zarządu spotykali się celem omówienia planów rozwoju spółki. 1 grudnia 2003 r. wynagrodzenie powoda wzrosło do 9.000 zł. Na podstawie kolejnych aneksów do umowy – z 1 lipca 2004 r. i z 1 października 2007 r. – powód otrzymywał 10.800 zł i 15.000 zł. Przed zmianą wysokości wynagrodzenia odbywały się rozmowy z pozostałymi członkami zarządu, którzy byli zadowoleni z pracy powoda. W spółce nie było rady nadzorczej ani pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników do reprezentowania spółki wobec członka jej zarządu. We wrześniu 2009 r. powód wypowiedział umowę o pracę ze skutkiem na koniec 2009 r. Spółka nie wypłaciła powodowi wynagrodzenia za grudzień 2009 r. i ekwiwalentu za 39 dni urlopu wypoczynkowego. Uznała, że pobrał nienależne

wynagrodzenie, gdyż aneks zwiększający je do 15.000 zł był nieważny ze względu na niedochowanie reżimu reprezentacji spółki z art. 210 k.s.h. Sąd Rejonowy przyjął jednak, że umowa o pracę w tym zakresie była ważna *per facta concludentia*. Nie było sporu, że umowa o pracę została zawarta w sposób ważny, dopuszczając powoda do pracy na zmienionych warunkach i realizując zobowiązanie spółka zawarła z nim umowę o pracę na zmienionych warunkach. Wysokość wynagrodzenia była wszak negocjowana przez dwóch pozostałych członków zarządu, którzy jednocześnie informowali na bieżąco wspólników spółki o aktualnej wysokości wynagrodzenia powoda. Z tych przyczyn za niezasadne zostało uznane powództwo wzajemne spółki o zasądzenie kwoty 47.640 zł, jako różnicy pobranego wynagrodzenia za 6 miesięcy, czyli pomiędzy kwotą 15.000 zł i kwotą 7.060 zł (7940 zł x 6).

W apelacji spółka zarzuciła, że nie doszło do zawarcia ważnej umowy o pracę z wynagrodzeniem powoda przekraczającym 7.060 zł. Wniosła o oddalenie powództwa powoda i uwzględnienie pozwu wzajemnego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji wskazał, że reżim prawny wymagający właściwej reprezentacji spółki w umowie z członkami zarządu jest jednoznaczny (art. 210 § 1 i art. 379 k.s.h.), jednak każdy przypadek należy rozpatrywać oddzielnie, jako że naruszenie art. 210 k.s.h. nie wyklucza późniejszego nawiązania stosunku pracy przez przystąpienie do jego wykonywania za wynagrodzeniem (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 231; z 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 145; z 5 listopada 2003 r., I PK 633/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 346). Istota funkcji członka zarządu przesądza o braku bezpośredniego zwierzchnictwa nad jego osobą, stąd dopuszcza się możliwość zawierania prawnie skutecznych umów o pracę i nieważność umowy o pracę z członkiem zarządu spółki prawa handlowego nie wyklucza późniejszego zawarcia umowy o pracę *per facta concludentia* na warunkach określonych w nieważnej umowie o pracę lub o treści innej niż wskazana w tej umowie (uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227; wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2009 r., I PK 215/08, OSN 2010 nr 23-24, poz. 283). Taka sytuacja wystąpiła w sprawie, gdyż następujące po 19 kwietnia 2002 r. aneksy do umowy o pracę naruszały art.

210 k.s.h., co powodowało ich bezwzględną nieważność na podstawie art. 58 k.c., jednakże wypływające z nich zobowiązania powstały w związku z dopuszczeniem powoda do pracy na zmienionych warunkach i jednoczesnym ich realizowaniu przez wypłatę zwiększonego wynagrodzenia. Dopuszczenie do pracy, wykonywanie umowy o pracę oraz pozostawanie w świadomości podmiotów wymienionych w art. 210 § 1 k.s.h., że członek zarządu wykonuje swoje obowiązki w charakterze pracownika, prowadzi do nawiązania stosunku pracy. Powód został dopuszczony do pracy, wykonywał pracę zgodnie z treścią aneksu do umowy zawartego 1 października 2007 r., a pozwana spółka wypłacała mu umówione wynagrodzenie do listopada 2009 r., zgłosiła go do ubezpieczenia społecznego, odprowadzała składki na to ubezpieczenie, udzielała urlopu wypoczynkowego. Istotne było też negocjowanie wynagrodzenia przez pozostałych członków zarządu, którzy informowali wspólników o aktualnej wysokości tego wynagrodzenia. Wynagrodzenie było zwiększane cyklicznie od marca 2002 r. i spółka była zadowolona ze współpracy z powodem i nagradzała w ten sposób rzetelność pracownika, zaś po podpisaniu ostatniego aneksu, zwiększającego wynagrodzenie do 15.000 zł, wypłacała je przez okres przeszło dwóch lat i nigdy nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń czy wątpliwości z tego tytułu. Spółka wyraziła zgodę aby powód wykonywał swoje obowiązki w ramach umowy o pracę i był przez nią traktowany jak pracownik ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Doszło do nawiązania stosunku pracy i tym samym nie mogą być uznane za nienależne wynikające z tego stosunku i wypłacone powodowi świadczenia (art. 405 w związku z art. 410 k.c.).

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie prawa materialnego: 1) art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że „miast” sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej dokonanej z naruszeniem dyspozycji tego przepisu, może zostać pomimo to nawiązana lub zmieniona *per facta concludentia* umowa pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem jej zarządu, w okolicznościach, gdy w spółce takiej nie działa rada nadzorcza, ani nie ustanowiono uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnika spółki do zawarcia (zmiany) umowy z członkiem zarządu; 2) art. 210 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i

nieuzasadnione przyjęcie, iż reżim reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w odniesieniu do umów z członkami zarządu, o którym mowa w art. 210 k.s.h. ma zastosowanie jedynie do umów zawieranych w formie pisemnej; 3) art. 60 k.c. w związku z art. 210 k.s.h. przez błędne zastosowanie przejawiające się w przekonaniu, że złożenie oświadczenia woli przez osobę prawną, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w sposób dorozumiany, możliwe jest z pominięciem osób uprawnionych do reprezentowania spółki z mocy wyraźnego przepisu ustawy, w szczególności przez przyjęcie w okolicznościach niniejszej sprawy, że C. K. i W. R. mogli złożyć w imieniu pozwanego oświadczenie woli w sposób dorozumiany, zawierając z powodem aneksy do umowy o pracę, pomimo faktu, że żaden z nich w aspekcie przepisu art. 210 k.s.h. nie mógł działać i nie działał jako organ, ani jako reprezentant spółki.

W odpowiedzi powód (pozwany wzajemnie) wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna poprzestaje na zarzutach naruszenia prawa materialnego, a te mają znaczenie ze względu na błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie tego prawa (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Pierwsza uwaga wynika więc z tego, że w zaskarżonym wyroku ustalono, iż powód wykonywał zatrudnienie w ramach stosunku pracy, co nie jest tylko oceną prawną - przy czym skarga w ogóle nie zarzuca naruszenia art. 22 k.p., ani art. 11 k.p., - lecz ma podstawę w określonych faktach, które wiążą Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. w ocenie zarzutów materialnych.

W sprawie nie ma problemu błędnej wykładni prawa, gdyż nie można nie zgodzić się, że nie jest ważna umowa zawarta wbrew warunkom z art. 210 § 1 k.s.h. (w związku z art. 58 § 1 k.c.).

Jednak w sprawie nie chodzi o zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu spółki, gdyż powód zawarł umowę o pracę na stanowisku dyrektora oddziału (zakładu) spółki zanim został powołany do zarządu. W stanie faktycznym ważne jest także i to, że ta umowa nie została rozwiązana z chwilą powołania

powoda do zarządu. Nie zawarto wówczas nowej umowy o pracę, która dotyczyłaby tylko zatrudnienia go jako członka zarządu. Spółka nie może więc zakwestionować, że z powodem zawarta została ważna umowa o pracę jeszcze przed powołaniem do zarządu.

Skarga odwołuje się do stanowiska o bezwzględnej nieważności umowy z członkiem zarządu spółki, gdy nie została zawarta w reżimie określonym w art. 210 § 1 k.s.h. i przez pryzmat tej regulacji kontestuje ważność zmiany wysokości wynagrodzenia w umowie o pracę zawartej z powodem przed powołaniem do zarządu, a ściślej ważność ostatniego aneksu do umowy o pracę z 1 października 2007 r., podwyższającego jego wynagrodzenie do 15.000 zł.

W sporze znaczenie ma więc inna sytuacja, niż pierwotne zawarcie zobowiązania, w tym umowy o pracę, z osobą powołaną do zarządu spółki. Nie może być zatem stawiany frontalnie problem dorozumianego zawarcia umowy o pracę (*per facta concludentia*) z członkiem zarządu spółki kapitałowej, nawet przy braku rady nadzorczej i pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 210 § 1 k.s.h.), gdyż umowa ta została zawarta przed objęciem funkcji w zarządzie spółki i dotyczy stanowiska dyrektora w spółce, a jej późniejsze zmiany odnoszą się tylko do wysokości wynagrodzenia za pracę.

Zarzut skargi koncentruje się na braku oświadczenia woli pracodawcy jako warunku *sine qua non* zmiany wysokości wynagrodzenia (aneksu do umowy) i w zakresie tego zarzutu stawia tezę, że skoro w spółce nie było rady nadzorczej i pełnomocnika zgromadzenia wspólników do zawierania umów z członkiem zarządu, to w ogóle nie mogła być wyrażona wola spółki jako warunek zmiany wysokości wynagrodzenia (aneksu do umowy o pracę). Rzecz jednak w tym, że chodzi o wolę spółki jako pracodawcy, a nie o wolę rady nadzorczej, ani o wolę pełnomocnika zgromadzenia wspólników. W umowach z członkiem zarządu działają oni w imieniu spółki, co w tej sprawie nie wystąpiło, gdyż nie było rady nadzorczej ani pełnomocnika zgromadzenia wspólników, stąd poniekąd zarzut ten można uznać za bezprzedmiotowy. Sąd wszak wcale nie przyjął, że spółka działała przez swoje organy.

Z kolei to, że członek zarządu nie może reprezentować spółki w umowie z innym członkiem zarządu (art. 210 § 1 k.s.h. w związku art. 58 § 1 k.c.) nie

oznacza, że zachowanie członka zarządu występującego „w imieniu spółki” jest bez znaczenia w ocenie oświadczenia woli spółki kapitałowej (art. 60 k.c.), gdyż to oświadczenie nawet w aspekcie czynności prawnej może być wyrażone przez każde zachowanie, a ocena w tym względzie zależy od indywidualnych okoliczności sprawy.

Niewątpliwie C. K. i W. R. jako członkowie zarządu nie mogli reprezentować spółki w umowach z powodem po powołaniu go do zarządu. Jednak w ocenie rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku nie jest obojętne ich zachowanie właśnie w aspekcie braku rady nadzorczej i pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników do reprezentowania spółki. Otóż wskazany w zarzucie skargi przepis art. 60 k.c. wyraźnie stanowi, że wola osoby dokonywującej czynności prawnej - a wcale nie chodzi w nim tylko o wolę osoby fizycznej - może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Przenosząc to na grunt sporu, to w pierwszej kolejności należy zauważyć, że inaczej ocenia się ważność umowy z natury tylko konsensualnej (wówczas można poprzestać na braku właściwej reprezentacji spółki), a inaczej zatrudnienie pracownicze, w którym znaczenie ma wykonywanie określonej pracy, za którą należy się umówione (ekwiwalentne z zasady) wynagrodzenie za pracę. W żadnej mierze skarga nie podważa ustalenia, że sporna zmiana wysokości wynagrodzenia zaistniała w pewnej sekwencji kolejnych zmian wysokości wynagrodzenia powoda, które po podwyższeniu od 1 października 2007 r. do 15.000 zł było mu wypłacane aż do listopada 2009 r. Ustalono również, że każda zmiana wysokości wynagrodzenia była negocjowana z niemieckimi członkami zarządu i wynagrodzenie stanowiło zapłatę za pracę powoda dla spółki dobrze ocenianą. Ważne jest też ustalenie, że wspólnicy spółki byli informowani o zmianie wysokości wynagrodzenia, co zresztą było ujmowane w dokumentacji i w realizacji odpowiednich obowiązków składkowych oraz podatkowych, jako że przez cały czas spółka zatrudniała powoda jako pracownika. Przy takim ustaleniu nie można stwierdzić naruszenia art. 60 k.c., gdyż wola osoby dokonywującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde (jakikolwiek) zachowanie, uzewnętrzniające tę wolę wyraźnie albo dorozumianie, które w okolicznościach towarzyszących w sposób dostatecznie zrozumiały wyraża wolę

wywołania skutków prawnych. Reżim nieważności umowy o pracę z braku warunków z art. 210 § 1 k.s.h. traci zatem na znaczeniu, gdyż tak jak zauważano nie chodziło o umowę o pracę z członkiem zarządu, albowiem tę zawarto zanim powód objął funkcję w zarządzie, a po wtóre nie chodzi o wolę wymienionych w tym przepisie podmiotów, lecz o wolę pracodawcy jako spółki. Wszak nie można pomijać, że rolą spółki było prowadzenie określonej działalności, z którą łączyło się zatrudnianie powoda do określonych zadań, a te były wykonywane. Nie można więc powiedzieć, że zmiana wysokości wynagrodzenia nie miała akceptacji spółki, która wobec ustaleń dotyczących pracy powoda i wypłaty wynagrodzenia za pracę została dostatecznie wyrażona. To, że członek zarządu nie może reprezentować spółki w umowie z innym członkiem zarządu z mocy z art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c., nie oznacza, że jego zachowanie jest bez znaczenia w ocenie oświadczenia woli spółki kapitałowej, jako że zgodnie z art. 60 k.c. wola osoby dokonywającej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. W konkluzji uprawnione jest rozstrzygnięcie, że doszło do zwiększenia wynagrodzenia powoda za pracę, gdyż zachowania niemieckich członków zarządu nie należało ujmować jako działających w ramach regulacji z art. 210 § 1 k.s.h., co zresztą nie było możliwe już choćby ze względu na jednoznaczną treść tego przepisu. Sens tego rozwiązania ma na celu niedopuszczenie do nadużyć w sytuacji, gdyby członkowie zarządu zawierali umowy z innym członkiem zarządu (sami ze sobą), a nie wykluczenie wszelkich umów członków zarządu ze spółką.

Niezależnie od powyższej indywidualnej oceny nie byłaby uprawniona kategorię teza skargi, że gdy nie ma rady nadzorczej lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 210 § 1 k.s.h.), to nigdy nie powstanie żadne zobowiązanie pomiędzy spółką i członkiem zarządu. Takie założenie jest wątpliwe, gdyż wówczas członek zarządu nie miałby żadnej ważnej umowy, nie tylko umowy o pracę, choć świadczyłby pracę na rzecz spółki. Zatrudniony w spółce pracownik, nawet pełniący funkcję w jej zarządzie, jest osobą trzecią wobec spółki. W dyskursie czy może być w ogóle zawarta, a tym samym zmieniana umowa o pracę poza reżimem z art. 210 § 1 k.s.h., odpowiedź pozytywna nie jest wykluczona i w zakresie tej generalnej kwestii skład

rozpoznający skargę zajmuje stanowisko takie jak w wyrokach Sądu Najwyższego: z 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77; z 7 kwietnia 2009 r., I PK 215/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 283; z 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 231; z 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 145; z 5 listopada 2003 r., I PK 633/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 346; z 7 stycznia 2010 r., I PKN 404/99, OSNP 2001 nr 10, poz. 347. Należy dodać, że nie można skupiać się tylko na samym oświadczeniu woli jako warunku czynności prawnej, gdyż w pracowniczym zatrudnieniu decyduje powtarzalna praca określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, stąd nawet początkowo nieważna umowa o pracę ze względu na niezwarcie jej przez podmioty wymienione w art. 210 § 1 k.s.h., nie wyklucza pracowniczego zatrudnienia przez czynności dorozumiane. Ostatnia uchwała składu powiększonego Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r., III PZP 3/12, potwierdziła, że członek zarządu spółki kapitałowej ma roszczenie o przywrócenie od pracy, nawet po odwołaniu z zarządu, co pozwala na szerszy wniosek, że również w przypadku tego zatrudnienia nie jest wyłączona wykładnia przepisów prawa pracy prowadząca do akceptacji konkludentnej zmiany wysokości wynagrodzenia za pracę.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., uwzględniając stawkę dla wartości przedmiotu zaskarżenia z § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 4 pkt 2 (stosowanym odpowiednio do odpowiedzi na skargę kasacyjną) rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.